



Ewangelizować zawsze i wszędzie – papież Benedykt XVI błogosławi różnice od Pomocy Kościołowi w Potrzebie dla ofiarodawców na całym świecie

„Trzeba podkreślić ważność i ciężar pracy kobiet wewnątrz rodziny. Praca ta powinna być gruntownie dowartościowana. Trud każdej kobiety związany z wydaniem na świat dziecka, z jego pielęgowaniem, karmieniem, wychowaniem, zwłaszcza w pierwszych latach, jest tak wielki, że nie może mu dorównać żadna praca zawodowa”.

Jan Paweł II, List do Rodzin, 2 II 1994, pkt 17

Drodzy Przyjaciele!

Wiele starych szlaków pielgrzymkowych, prowadzących z Europy Wschodniej do Santiago de Compostela, łączy się w austriackim sanktuarium Mariazell. Przybywających zaskakuje widok tamtejszego obrazu Matki Bożej, kierującej dobitnie swój długi palec wskazujący w stronę Boga, który stał się Dzieciąciem. Miejsce to jest tak bardzo zakorzenione w sercach ludzi, że kardynał Schönborn powiedział niedawno: „Nikt, nawet żaden wróg Kościoła, nie będzie chciał zlikwidować sanktuarium w Mariazell”.

Słowa te wypowiedział w kontekście wystąpień z Kościoła, na które wielu katolików decydowało się pod wpływem skandali seksualnych z udziałem niektórych księży. Arcybiskup Wiednia chciał przypomnieć o tym, że nasza wiara w to, że Kościół Chrystusowy, nie zależy od stopnia wiarygodności jego hierarchów. Kardynał stwierdził: „Bardzo dziwne byłoby, gdyby istnienie Kościoła w Austrii zależało od tego, czy ja jestem wiarygodny. Nasza wiara nie jest wiarą w – najlepszego nawet – dostojnika Kościoła, lecz w Jezusa Chry-

stusa, w Trójcę Świętą, w zmartwychwstanie umarłych”.

Kardynał Schönborn, osoba bliska Ojcu Świętemu, przypomniał o tym, że potrzeba nam autorytetów, na których mogliśmy się wzorować. Są nimi czasem biskupi, „ale bardzo często także zwyczajni świeccy, na przykład moja gospodyni Adria, prosta, siedemdziesięcioletnia kobieta, uciekinierka z Ruandy, która znalazła się w Wiedniu po masakrach, jakie miały miejsce w jej kraju.



„Pokładając nadzieję w Chrystusie, możemy być pewni, że Prawda nas wyzwala i prowadzi ku życiu”.

Nie zna niemieckiego, ale mogę ją tylko podziwiać!”

Drodzy przyjaciele, owo rozczarowanie, którego sprawcami stali się niektórzy kapłani, pozwala nam przewyciężyć pewne złudzenie, polegające na tym, że uważamy, iż księży są aniołami. Prawda wygląda tak, że aż do ostatniej chwili życia jesteśmy istotami wolnymi. Wolnymi w dążeniu do świętości – i takie jest też nasze zadanie – ale wolnymi również do tego, aby grzeszyć i w ten sposób udaremniać plan miłości Boga Żywego

względem nas. Pokładając jednak nadzieję w Chrystusie, możemy być pewni, że Prawda nas wyzwala, prowadzi ku życiu, nawet jeśli proces ten jest czasem bardzo bolesny, i otwiera na zbawienie, którego nikt nie jest w stanie nas pozbawić.

W Mariazell palec Maryi wskazuje na Serce Boga, które przyjęło naszą ludzką naturę. Matka wszystkich kapłanów ukazuje nam horyzont wiary mocnej i oczyszczonej w ogniu licznych prób.

W ten sposób Duch Święty może darować nam łaskę niewzruszonego zaufania i nadziei, której źródłem jest obietnica: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

W świetle tej obietnicy Pomoc Kościołowi w Potrzebie pragnie razem z Wami także przez ten rok podążać pod przewodnictwem Ojca Świętego drogą przyszłości Kościoła.

Wszystkim Wam błogosławie

P. Joaquín Alliende

ojciec Joaquín Alliende, prezydent



Miara Bożej miłości

„Kryterium naszego działania powinna już teraz być miłość Boża” – powiedział papież Benedykt (przed modlitwą Anioł Pański, 26.9.2010). Gdzie, jeśli nie w małżeństwie i rodzinie, kryterium to ma być stosowane?

Najpierw należy je jednak poznać. Umożliwiają to rozliczne metody. W samej tylko Afryce tysiące par uczy się obecnie tego, w jaki sposób kryterium to może urzeczywistniać się w sakramencie małżeństwa, prowadząc małżonków – nawet poprzez najtrudniejsze sytuacje – do spełnionego życia. W archidiecezji Bulawayo w **Zimbabwe** siostra Alphonssa regularnie odwiedza wszystkie parafie, ucząc – z pomocą pięciu przygotowanych przez siebie par – naturalnych metod planowania rodziny. W kraju, w którym szerzą się głód i terror, jest to bez-



„Musimy rozmawiać” – hasło jednego z programów dla rodzin w Meksyku



„Tak” na zawsze – w wolności. Ta para z Burundi uczestniczyła w kursie dla narzeczonych

cenna pomoc. Obiecaliśmy na ten cel 60 000 zł.

W Murandze w Kenii spustoszenie się wirus AIDS. Biskup James Wainaina Kungu rozpoczął tu realizację programu „Wierny dom”. Jego celem jest ukazanie małżonkom, w jaki sposób można dochować wierności przysiędze małżeńskiej, a narzeczonym tego, jak wierność – w postaci wstrzemięźliwości – praktykować już przed ślubem. Wierność jest najlepszym zabezpieczeniem przed AIDS i gwarancją szczęśliwego małżeństwa. Nie chodzi jednak o to, by pouczać i straszyć. Konieczne jest przekazywanie wiedzy z zakresu biologii i psychologii, a także szkolenie animatorów, którzy dobrą nowinę o naturze człowieka zanoszą do wiosek. Dlatego właśnie „Wiernego domu” nie uda się zbudować za darmo – potrzeba 40 000 zł. W diecezji Pała



W Myanmarze narzeczeni dowiadują się, że małżeństwo i rodzina są ważniejsze niż ustrój społeczno-polityczny



Rodzina to źródło nadziei dla Kościoła w Afryce

w **Czadzie**, gdzie wspierają Państwo podobne programy, posługujący tam o. Łukasz zebrał świadectwa, ukazujące bogactwo form miłości małżeńskiej. Na przykład takie: „To, że ktoś prosi własną żonę o wybaczenie, nie jest tu przyjęte. Staje się jednak coraz bardziej powszechne u par chrześcijańskich”. Oto właśnie miara, którą mierzyć można Bożą miłość. ●

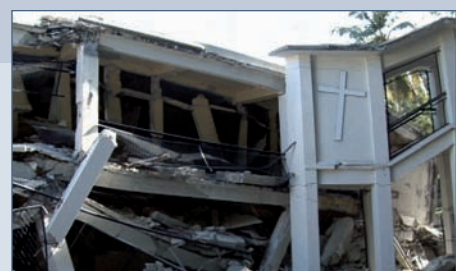
Na solidne fundamenty dla Haiti

Po niedawnej tragedii Kościół jest na Haiti jedynym punktem oparcia. Przed rokiem, 12 stycznia 2010 roku, na wyspie zatrzęsa się ziemia.

Pod gruzami zginęło ponad 300 000 osób. Potem wyspę zaczęły pustoszyć huragany; obozowiska, w których schroniła się ocalała ludność, znalazły się pod wodą. Następnie przyszedł upał i wybuchła epidemia cholery. Kościół stara się pocieszać wszystkich. W czasie trzęsienia ziemi zginęło również 31 kleryków. Ich grobem stało się miejscowe semina-

rium, w którego budowie i utrzymaniu Państwo pomagali. Czy wysiłki te poszły na marne? Nie! Teraz zamierzamy zatroszczyć się o solidne fundamenty. Pomożemy w kupnie ziemi pod nowe seminarium i centrum duszpasterstwa – budynki, które stawią czoła trzęsieniom ziemi i będą dla Haiti bezpieczną ostoją zbawienia. Chodzi o 246 hektarów ziemi nieopodal stolicy kraju, Port-au-Prince. Nie zabierze jej żadne trzęsienie ziemi ani żaden huragan.

Z ofiar wiernych biskupi uzyskali ponad trzy czwarte potrzebnej sumy. Obiecali-



Tyle pozostało z seminarium na Haiti. Nie zaczyna się przyszłości pośród ruin.

śmy im pozostałe 1 000 000 zł. Kościół na Haiti musi mieć kapłanów, aby ludzie odzyskali nadzieję, a kraj – dzięki Państwa pomocy – znów ożył. ●



„Oto idę, Panie”



Moses, Brian i inni klerycy z Malawi będą przyczyniać się do budowania Królestwa Bożego



Indie – pierwsi nowicjusze klaretyni przed wejściem na Dach Świata



Salwador – dzięki Państwa pomocy mogą odpowiedzieć „tak” na wezwanie Boże

Święty Augustyn opisał swoją codzienność w następujący sposób: „Upominać niezdyscyplinowanych, pocieszać małodusznych, podtrzymywać słabych, zbijać argumenty przeciwników, strzec się złośliwych, nauczać nieumiejętnych, zachęcać leniwych, mitygować kłótniowych, powstrzymywać ambitnych, podnosić na duchu zniechęconych, godzić walczących, pomagać potrzebującym, uwalniać uciśnionych, okazywać uznanie dobrym, tolerować złych i (...) kochać wszystkich”.

Tak właśnie wygląda życie codzienne kapłanów, niezależnie od tego, czy żyją oni w Salwadorze, w Indiach czy w Malawi. W Santa Ana w **Salwadorze** przygotowuje się do niego 53 kleryków. Kraj wciąż jeszcze cierpi wskutek wieloletniej wojny domowej, a sytuacja pogorszyła się jeszcze w wyniku globalnego kryzysu gospodarczego. Przychody Kościoła z ofiar spadły o 60%. Biskup Romeo Tovar Astorga nie chce jednak zamykać przed nikim bram seminarium tylko dlatego, że brak jest środków na jego utrzymanie. Na pieczęci seminarium widnieją słowa: „Ecce venio Domine” – „Oto idę, Panie”. „Młodzi mężczyźni pukają do naszych drzwi. Czy wolno nam ignorować wezwanie Boże, bo brak nam pieniędzy?” Pytanie to zadał sobie również biskup diecezji Zomba w **Malawi** Thomas Msusa. Ileż razy zamierzał zaprzestać przyjmowania „młodych” ze względu na to, że „nie jesteśmy w stanie pokryć kosztów ich formacji”. Myśli, że ubóstwo utrudnia realizację Bożego planu, sprawia mu ból. Jest i drugi aspekt sprawy. „Potrzebujemy

tych kandydatów do posługi kapłańskiej” – pisze. Jak dodaje, tylko w czterech parafiach jest wiele kaplic filialnych, którymi nie opiekuje się na stałe żaden kapłan. Postępująca sekularyzacja w tym regionie Afryki sprawia, że biskup nie może pozwolić sobie na rezygnację z przyszłych księży. I ma rację. Na formację 40 nowych kleryków obiecaliśmy mu 48 000 zł. 53

klerykom z Salwadoru przyrzekliśmy natomiast wsparcie

w wysokości 14 000 zł. Są to jedynie małe inwestycje w codzienność, z którą zetknąć się będą musieli przyszli kapłani. Być może jesteśmy w stanie ofiarować jeszcze więcej. Dociera do nas tyle próśb! Z problemami, z którymi nie mógł liczyć się święty Augustyn, borykają się klaretyni w **Indiach**. Wysoko nad miastem Sonada u podnóża Himalajów założyli oni ośrodek formacji dla młodych kapłanów i misjonarzy. Powołania są w tym regionie

rzadkością. Trudno tam również o wodę. Wiercenie studni nie jest możliwe, o sieci wodociągowej nie ma mowy. Jedyne źródło wody pitnej stanowi deszczówka. Aby ją gromadzić i przechowywać jej zapasy na porę suchą, potrzeba cystern – a te są drogie. Pomoc w ich zakupie pozwoli nawodnić glebę, na której rodzą się misje. W ubogim domu studiuje 25 nowicjuszy

i kleryków; gdyby pojawiły się cysterny, mogłoby ich być 50. Na

zakup dwóch cystern obiecaliśmy klaretynom 72 000 zł. Dzięki temu będą mogli przyjąć niedługo nowych studentów. I tutaj, w regionie o powierzchni 300 000 kilometrów kwadratowych – prawie tak wielkim, jak Polska – w którym używa się ponad 300 języków i dialektów, ludzie nie mogą się bez nich obejść. Pomóżmy w zdobyciu wody dla misji na Dach Świata – księża potrzebni są wszędzie. ●

„Potrzebujemy tych kandydatów do posługi kapłańskiej”



Seminarium na Litwie – współpracownik prawdy musi mieć za sobą solidną formację.



Irak: Dajemy to, co mamy...

...nawet życie. „Nie lękam się śmierci” – powiedział Louis Sako, arcybiskup chaldejsko-katolickiej diecezji Kirkuk w Iraku, niedługo po tym, jak pod koniec października 2010 roku w jednym z bagdadzkich kościołów terroryści zamordowali ponad 50 chrześcijan. Życie chrze-

ścijan w tym kraju jest stale zagrożone. Dziękują oni Państwu za pomoc, która uświadomiła im, że nie są sami. Ci ludzie potrzebują naszej solidarności. „Bez Waszego ciągłego wsparcia nie bylibyśmy w stanie dać niczego tym, którzy pukają do naszych drzwi”. Samym wiernym ledwie wystarcza środków na przeżycie. Dzielią się jednak tym, co mają – „modlitwą wszystkich katolickich wspólnot w Iraku za ofiarodawców Pomocy Kościołowi w Potrzebie”.

Św. Joanna Beretta Molla
(4 X 1922–28 IV 1962)



Jako młoda dziewczyna pragnęła zostać misjonarką. Prosiła Matkę Bożą o pomoc w rozeznaniu swego powołania. Odpowiedź otrzymała w osobie inżyniera Piotra Molli. Ślub wzięli w roku 1955 – Joanna Beretta miała wówczas 33 lata i była lekarzem-pediatrą w okolicach Mediolanu. Małżonkowie uznawali sakrament za fundament szczęścia swojej rodziny. W ciągu kolejnych czterech lat na świat przyszła trójka dzieci; podczas czwartej ciąży u Joanny wykryto raka. Lekarze orzekli, że konieczna jest operacja. Joanna modliła się, a potem powiedziała mężowi: „Piotrze, jeżeli będziecie musieli wybierać między dzieckiem a mną, proszę Cię, byście wybrali dziecko”.

W Wielki Piątek 1962 roku rozpoczęły się skurcze porodowe. Gdy dzwony Kościołów ogłaszały swym biciem Zmartwychwstanie Chrystusa, na świat przyszła całkowicie zdrowa Joanna Emmanuela. W kolejnych dniach zaczęła się agonია – matka umarła 28 kwietnia. Podczas jej kanonizacji w dniu 16 maja 2004 roku papież Jan Paweł II powiedział: „Oby nasza epoka, dzięki przykładowi Joanny Beretty Molli, mogła odkryć prawdziwe, czyste i płodne piękno miłości małżeńskiej, przeżywanej jako odpowiedź na Boże powołanie!”

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Życzenia świąteczne

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku. Niech Bóg będzie z Wami, abyście wszędzie na świecie mogli pomagać chrześcijanom w potrzebie.

Ofiarodawca z Belgii

Prawdziwy apostołat misyjny

Proszę powiedzieć wszystkim ofiarodawcom, że ich datki, które umożliwiają budowę struktur Kościoła w Bengali, stanowią nie tylko pomoc finansową, lecz są wyrazem prawdziwego apostołatu misyjnego. Dzięki Państwa hojnemu wsparciu możemy pomagać wspólnotom lokalnym w formacji ich członków.

Misjonarz z Indii

Prezenty ślubne dla prześladowanych chrześcijan

Małżeństwem jesteśmy od czterech miesięcy. Ponieważ nie zrobiliśmy listy prezentów ślubnych, rodzina i przyjaciele obdarowali nas czekami. Ponieważ

mamy wszystko, a od lat jesteśmy sympatykami Waszego Stowarzyszenia, przesyłamy Państwu czeki, abyście mogli pomóc prześladowanym chrześcijanom – zwłaszcza księżom, klerykom i siostronom – w Chinach i krajach islamskich.

Młode małżeństwo z Francji

Dziękuję za motywację do pomagania

Dziękuję Bogu za cudowną pracę, którą wykonują Państwo na całym świecie. Pragnę ofiarować Wam 300 dolarów – 200 na najpilniejsze projekty, a 100 na potrzebujących braci w kapłaństwie, aby odprawili msze za moich zmarłych rodziców i rodzeństwo. Bóg pobłogosławił mi w wielu rzeczach, a przecież nie zawsze byłem najwierniejszym synem Kościoła. Jestem jednak szczęśliwy, że mogę czasem wesprzeć wasze dzieło. Z poczuciem głębokiej wdzięczności wobec Jezusa, który zawsze motywuje nas do pracy dla Niego

Ksiądz z Kanady

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyja-
ciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opubli-
kowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce para-
fialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zaintereso-
wanych naszą działalnością.

